

Marzena Bonikowska
Uniwersytet Jagielloński

Funkcjonowanie uzdrowisk w czasie II wojny światowej – wybrane przykłady

Abstrakt:

Celem artykułu jest przedstawienie działalności uzdrowisk w niezwykle trudnym a jednocześnie ciekawym okresie w dziejach państwa polskiego, na przykładzie trzech wybranych kurortów. Przedmiotem opracowania są uzdrowiska, które znajdowały się na terenie Generalnego Gubernatorstwa: Krynica-Zdrój, Żegiestów i Busko-Zdrój. Analizę oparto na materiałach archiwalnych, literaturze przedmiotu oraz obowiązujących w danym okresie regulacjach prawnych. W artykule podjęto próbę zobrazowania sytuacji, charakteru i przeznaczenia wybranych uzdrowisk podczas okupacji niemieckiej. Przeanalizowano problem wykorzystania zdrojowisk, nie tylko do celów zdrowotnych ale także na potrzeby wojska, wypoczynek niemieckich dygnitarzy i ośrodki szkoleniowe. Omówiono przekrój osób odwiedzających uzdrowiska i frekwencję w kurortach Generalnej Guberni. W publikacji przybliżono problem obowiązywania prawa przedwojennego, wprowadzenia w życie niemieckich przepisów prawnych oraz konfiskat przeprowadzanych w obiektach uzdrowiskowych.

Słowa kluczowe: uzdrowiska, zakłady uzdrowiskowe, urządzenia uzdrowiskowe, taksa kuracyjna, okupacja niemiecka.

Abstract:

The aim of the article is to present the activities of spas in extremely difficult and interesting period in the history of the Polish state, on the example of three selected resorts. The subject of the study are spas that were located in the General Government: Krynica-Zdrój, Żegiestów and Busko-Zdrój. The analysis was based on archival materials, literature on the subject and legal regulations applicable in a given period. The article attempts to illustrate the situation, character and destination of selected health resorts during the German occupation. The problem of using spas was analyzed, not only for health purposes, but also for the needs

of the army, the rest of German dignitaries and training centers. The cross-section of people visiting spas and attendance at the resorts of the Generalgouvernement was discussed. The publication presents the problem of the pre-war law, the implementation of German legal provisions and seizures carried out in spa facilities.

Keywords: spas, spa resorts, spa equipment, spa tax, German occupation.

Okres II wojny światowej zahamował rozwój uzdrowisk i lecznictwa uzdrowiskowego. Większość uzdrowisk uległo zniszczeniu i dewastacji. W wyniku działań wojennych zrujnowano prawie 50% infrastruktury uzdrowiskowej. Zakłady lecznictwa uzdrowiskowego podczas okupacji zmieniały swoje przeznaczenie. Niektóre z nich pełniły rolę szpitali, miejsc rehabilitacji oraz rekonwalescencji dla Niemców, inne służyły jako ośrodki szkoleniowe policji, były siedzibą hitlerowskich dygnitarzy partyjnych lub młodzieży z Hitlerjugend (AIPN: 4).

Pod koniec wojny zakłady uzdrowiskowe służyły również jako miejsca ewakuacji ludności niemieckiej. Podczas opuszczania Polski wyposażenie uzdrowisk okupant traktował jak łup wojenny. Urządzenia przeznaczone do terapii uzdrowiskowej były rabowane i wywożone do Niemiec. To co nie zostało zagrabione z uzdrowisk było dewastowane i niszczone. Przedmiotem tego procederu były m.in. urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego, zakłady lecznictwa uzdrowiskowego i znajdujący się w nich sprzęt rehabilitacyjny (Małecka 2007: 141).

W świetle materiałów archiwalnych, pierwsze sanatorium dziecięce w Polsce (tzw. Górka w Busku-Zdroju), otwarte w 1926 r., podczas okupacji zostało zamienione na lecznicę reumatologiczną dla dorosłych. Właściciel sanatorium Szymon Starkiewicz został z niego usunięty i pracował w Wiślicy. Po zakończeniu wojny Niemcy wywieźli z zakładu wszystkie urządzenia do leczenia uzdrowiskowego, a w ośrodku pozostało kilkudziesięciu rannych cywilów z pasa przyfrontowego (APK: 2). W gmachu sanatorium otwarto „Tymczasowy Szpital Powiatowy”, który do jesieni 1945 r. przyjmował m.in. rannych i chorych na dur brzuszny i płamisty.

Podczas wojny w uzdrowiskach niszczone nie tylko urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego i sprzęt rehabilitacyjny ale także urządzenia życia codziennego. Zdeprawowano m.in. studnie a mieszkańcy uzdrowiska Busko i okolicznych miejscowości, z uwagi na brak wody zdatnej do picia, zmuszeni byli pobierać wodę ze źródeł oddalonych

o 3-4 km; tymczasem w okolicy brakowało koni i beczek do wożenia wody. Z dokumentów źródłowych wynika, że ludność czerpała wodę „po deszczu z rowów”, co było niezwykle szkodliwe i ryzykowne dla zdrowia (APK: Pismo 1945).

Także przysłała filia uzdrowiska Busko-Zdrój – Solec-Zdrój, leżący nieopodal, został całkowicie zdewastowany. Uzdrowisko do końca II wojny światowej należało do osób prywatnych. W zakładzie podczas okupacji leczyli się wyłącznie kuracjusze prywatni. Zdrój był zamknięty aż do 1961 r., z uwagi na zniszczenia wojenne, przebudowy i konieczność unowocześnień (APK: Wiciński). Ze sprawozdania Zarządu Uzdrowiska na rok 1947 wynika, że podczas wojny zniszczono między innymi szpital oraz izolatorium, funkcjonujące w kąpielisku (APK: Sprawozdanie).

Według materiałów archiwalnych, w uzdrowisku Krynica przed wojną, podstawowym urządzeniem leczniczym były wanny miedziane, w których ordynowano kąpiele mineralne. W świetle dokumentów było ich w uzdrowisku 150. Podczas okupacji wszystkie wanny zostały wywiezione z Krynicy, w związku z czym, w momencie odzyskania niepodległości, zakłady przyrodolecznicze pozbawione były podstawowego wyposażenia. Zgodnie z dokumentacją archiwalną, po wojnie Stare i Nowe Łazienki Mineralne „świeciły pustką – waniem w nich nie było” (APKONS: Sprawozdanie 1948). W dokumencie podano, że okupant wywiózł 16 wagonów mienia uzdrowiskowego w postaci urządzeń, aparatów i warsztatów technicznych. Rozgrabiono także magazyny należące do zarządu uzdrowiska i ogołocono je z materiałów techniczno-gospodarczych.

W uzdrowisku Żegiestów, odmiennie niż w innych miejscowościach, zniszczeń i dewastacji urządzeń uzdrowiskowych pierwotnie dokonała okoliczna ludność słowacka (Kruczek 2010: 47). Po opuszczeniu uzdrowiska przez wojsko polskie – 5.09.1939 r., Słowacy splądrowali zakłady uzdrowiskowe i pensjonaty (na tzw. Łopacie Polskiej), grabiąc przy okazji znajdujące się w nich wyposażenie. Następnie obiekty uzdrowiskowe przejęła niemiecka straż graniczna i Wehrmacht. W „Domu Zdrojowym” w Żegiestowie organizowano turnusy szkoleniowe młodzieży z Hitlerjugend. Następnie organizowano tam szkolenia dla policji i hitlerowskich dygnitarzy partyjnych. Sanatorium „Wiktor” zostało przekształcone na szpital wojskowy i nazwane „Domem Goeringa”. W uzdrowisku w latach 1939-1942 działała siatka przerzutowa, której przewodził S. Janik. Pomagano m.in. osobom uciekającym za granicę, poprzez ukrywanie ich w willach: „Orlęta”, „Żarlino” i „Domek Krysi”. Część członków siatki przerzutowej zostało aresztowanych przez okupanta. W latach 1944-1945 uzdrowisko zostało

całkowicie zdewastowane przez Niemców. Kilka budynków wyburzono a ocalałe wyposażenie, służące do udzielania zabiegów leczniczych, rozkradzono i wywieziono do Niemiec (Rucka 1996: 59).

W październiku 1939 r. wyodrębniono Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych polskich obszarów, zwane potocznie Generalną Gubernią (Dekret 1939), a pozostały obszar wcielono do Rzeszy Niemieckiej (Witkowski 2007: 383). W Generalnym Gubernatorstwie (w przeciwieństwie do ziem wcielonych do Rzeszy), ludność miała prawo posługiwać się językiem polskim. Poza tym na terenie Generalnego Gubernatorstwa funkcjonowały niektóre polskie instytucje takie jak sądy i urzędy. Z materiałów archiwalnych wynika, że w październiku 1939 r. wciąż funkcjonowało połączenie kolejowe z uzdrowiskiem Krynica. Za sprawą burmistrza wydrukowano nawet rozkład jazdy pociągów, które kursowały cztery razy dziennie (APKONS: Rozkład 1939).

Na ziemiach okupowanych wprowadzono nowe zasady i regulacje prawne, co wiązało się z diametralnymi zmianami w zakresie organizacji uzdrowisk, ich statusu i nadzoru nad kurortami. W uzdrowiskach wprowadzono ustawodawstwo niemieckie, a przedwojenne, polskie regulacje prawne dostosowywano do przepisów obowiązujących w Niemczech i interesu okupanta, bowiem dla Niemców zarządzających terenami okupowanymi najważniejsze było dobro Rzeszy. Najeźdźca nie liczył się ze zdrowiem i życiem ludzi oraz wydajnością surowców mineralnych. Zasoby naturalne i czynnik ludzki były eksploatowane w tym czasie do granic możliwości (Wrzyszczyk 2014: 696). Tereny Generalnego Gubernatorstwa traktowano jako źródło taniej siły roboczej i towarów, które zamierzano wykorzystać w interesie Rzeszy (Schwaneberg 2009: 133).

Generalne Gubernatorstwo składało się z wydziałów, w tym m.in. Wydziału Zdrowia, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Gospodarki, Finansów, Nauki i Oświaty, Pracy, Propagandy, Wyżywienia, Lasów i Rolnictwa, Budownictwa, Kolei oraz Poczty. Władza w Generalnym Gubernatorstwie należała do Generalnego Gubernatora, na którego wyznaczono Hansa Franka. Władzę centralną pełnił za-cia Generalnego Gubernatora Josef Bühler, będący jednocześnie Szefem Urzędu Generalnego Gubernatora oraz Wyższy Dowódca SS i Policji - Wilhelm Koppe. Od 1940 r. Szef Urzędu Generalnego Gubernatora, zajmował także stanowisko Szefa Rządu. Z korespondencji w sprawie uzdrowiska w Krynicy wynika, że zarówno Szef Urzędu Generalnego Gubernatora, jak i Wyższy Dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie, mieli wpływ i możliwość decydowania

o uzdrowiskach, w tym np. o przekroju osób odwiedzających kurort, długości kuracji i celach pobytu (AIPN: Korespondencja 1944).

W Generalnym Gubernatorstwie funkcjonowały cztery dystrykty (Rozporządzenie 1939): krakowski, lubelski, radomski i warszawski; w 1941 r. utworzono dystrykt galicyjski. Od połowy 1940 r. władzę w dystryktach sprawowali szefowie dystryktów zwani od 1.10.1941 r. gubernatorami. Mieli oni prawo do wydawania przepisów wykonawczych. Uzdrowiska będące przedmiotem opracowania znajdowały się dystrykcie krakowskim (Krynica-Zdrój, Żegiestów) i dystrykcie radomskim (Busko-Zdrój). Każdy z dystryktów dzielił się na powiaty, w których władzę sprawowali szefowie powiatów – starości powiatowi (Kreishauptmanni) i miejscy (Stadthauptmanni). Starości powiatowi i miejscy mieli kompetencje do wydawania zarządzeń administracyjnych. Najniższą jednostką terytorialną były gminy miejskie zarządzane przez burmistrzów i wiejskie kierowane przez wójtów oraz sołtysów, w gromadach (Ćwik, Reder 1977: 51).

Oficjalnie, zgodnie z rozporządzeniami i deklaracjami okupanta, w Generalnym Gubernatorstwie obowiązywało prawo polskie uchwalone przed okupacją, o ile jednak nie było sprzeczne z prawem i interesami politycznymi Niemiec (Kozyra 2013: 42) oraz przejęciem administracji przez Rzeszę Niemiecką (Dekret 1939) i wykonywaniem wojskowych praw niemieckich (Rozporządzenie 1939). Zgodnie z Proklamacją Generalnego Gubernatora z 26.10.1939 r., Polacy mogli prowadzić życie „według wiernie zachowanych obyczajów” (Proklamacja 1939).

Praktyka wyglądała zupełnie inaczej, czego przykładem może być dekret Führer’a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, na podstawie którego Hans Frank (Generalny Gubernator dla okupowanych polskich obszarów), wprowadził rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie, tzw. Ordynację Konfiskacyjną z 24.01.1940 r. Obowiązywała ona także na terenie uzdrowisk w: Krynicy, Żegiestowie i Busku.

Na mocy przedmiotowego aktu prawnego, konfiskata majątku stawała się skuteczna z chwilą podania do wiadomości rozporządzenia konfiskacyjnego (Rozporządzenie 1940). W praktyce, zgodnie zresztą z prawem (§ 3 pkt 2 Ordynacji), rozporządzenie zastępowano „wywieszką lub ogłoszeniem”. W konsekwencji tego w uzdrowiskach (jedynie na podstawie informacji o konfiskacie), starosta powiatowy (Kreishauptmann) i starosta miejski (Stadthauptmann), mieli prawo do wydawania „zarządzeń o ściągnięciu” np. zarządzenia o ściągnięciu przedsiębiorstwa z całym majątkiem ruchomym, przynależnymi

nieruchomościami, „wszystkimi pretensjami”, prawami rzeczowymi i prawami jakiegokolwiek rodzaju (APKONS: Zarządzenie 1940). Spod konfiskaty zwolnione były przedmioty ruchome służące osobistemu użytkowi osoby dotkniętej konfiskatą. Nie mogły to być jednak rzeczy luksusowe, „przekraczające ramy skromnego prowadzenia życia”. Działania wbrew rozporządzeniu miały być karane więzieniem i grzywną (do nieograniczonej wysokości), a w szczególnie ciężkich wypadkach karą ciężkiego więzienia (APKONS: Obwieszczenie 1940).

W uzdrowisku Krynica już 2.09.1939 r. rozpoczęły się działania rekwizycyjne. Początkowo proces ten dotyczył drobnych rzeczy. Starostwo Powiatowe zarządziło w pensjonatach i hotelach uzdrowiskowych m.in. rekwizycję koców i pościeli. Do przeprowadzenia rekwizycji powoływano osoby, odpowiedzialne za jej wykonanie. Do zakresu obowiązków „Komisji rekwizycyjnej” należało sporządzenie spisów, oszacowanie sprzętu i towarów oraz wystawianie kwitów właścicielom. Zarekwirowane rzeczy były przewożone np. na posterunek policji w Nowym Sączu (APKONS: Pismo 1939).

W świetle materiałów archiwalnych, w uzdrowisku w Krynicy, na żądanie władz i wojsk okupacyjnych, członkowie Komisji rekwizycyjnej zajmowali konkretne przedmioty i produkty. Grabiono w willach i pensjonatach o nazwach: „Braunfeld”, „Bergenicht”, „Paryżanka”, „Tatarska”, „Jabłoń”, „Paradis”, „Bellemont” i „Nev-Jork”, „Splenddid”, „Jurand”, „Kryniczanka”. Rekwizycji dokonano także w willach i pensjonatach: „Farys”, „Patria”, „Orion”, „Teska”, „Carlten” oraz „Oficerskim Domu Wypoczynkowym” i „Kolonii Nauczycielskiej” (APKNOS: 281).

Zabierano takie rzeczy jak: kołdry, prześcieradła, poszewki na kołdry i poduszki (APKONS: Pismo 1939), aparaty radiowe i żywność (APKONS: Protokół 1939). W pensjonacie „Kryniczanka” zarekwirowano m.in. 229 słoików z kompotami i pięć garnków „marmelady”. Rekwirowane rzeczy, w tym np. kołdry i pościel, miały być przeznaczone dla wojska okupacyjnego i urzędników kolejowych. Żywność, środki czystości a także np. platery, srebrne lichtarze, flakony, żarówki, notatniki były zabierane do magazynu aprowizacyjnego Zarządu Miejskiego w Krynicy (APKONS: 15).

Dla władz niemieckich prócz setek kołder, prześcieradeł, pościeli i innych wartościowych rzeczy, rekwirowano także: łyżki, noże, widelce, filiżanki porcelanowe i szklanki do herbaty. Komisji rekwizycyjnej polecono np. zarekwirowanie z willi „Carlten” maszyny do pisania marki „Remington bez futerała”. Maszyna miała być wydana naczelnikowi

urzędu kolejowego w Krynicy. Aparat radiowy zarekwirowany w willi „Splendid” przeznaczono dla urzędu kolejowego w Muszynie (APKONS: 23). W willach i pensjonatach rekwirowano nieraz po kilka razy, otwierając poszczególne pomieszczenia wytrychami i w taki sam sposób je zamykając. Oprócz rekwizycji na poczet wojska, ruchomości zabierano także dla straży skarbowej i żandarmerii. Część rzeczy była od razy wydawana np. wojsku okupacyjnemu, straży skarbowej, żandarmerii, resztę umieszczano w magazynie Zarządu Miejskiego (APKONS: Protokół 1939).

Komisja powołana przez Zarząd Miejski w Krynicy wizytowała domy i spisywała protokoły z ruchomości, znajdujących się w poszczególnych obiektach. Na listę wciągano wszystkie dobra, w tym urządzenia gospodarstwa domowego i rzeczy codziennego użytku takie jak: szczotki do zębów, „grzybki” do cerowania, garnki, durszlaki i kałamarnice. Rzeczy spisane zamykano w szafach, a ich właścicielom nakazywano podpisywanie oświadczeń. Z treści tych dokumentów wynika, że na wezwanie Zarządu mieszkania miały zostać opuszczone, a ruchomości oddane wraz z kluczami do domów. Z opuszczonych mieszkań właścicielom pozwalano zabrać np. stare ubrania i książki. Pracownicy willi i pensjonatów otrzymywali zgodę na zabranie podczas rekwizycji m.in. walizek z osobistymi rzeczami czy też patefonów z płytami. Komisja wchodziła także do sklepów w celu zarekwirowania konkretnych towarów, np. baterii do lampek elektrycznych. W obecności komisarzy aprowizacyjnych z willach w Krynicy zabierano m.in. artykuły spożywcze takie towary jak: cukier, herbata, mąka, makaron. Zgodnie z materiałami archiwalnymi, artykuły ważono i oddawano do magazynu aprowizacyjnego (APKONS: 16).

Na terenie uzdrowisk Generalnego Gubernatorstwa obowiązywało także rozporządzenie o powołaniu do świadczeń w ruchu drogowym z dnia 20.02.1941 r. (Rozporządzenie 1941). Starosta powiatowy lub starosta miejski miał prawo wydać tzw. powołanie, na mocy którego nakładano obowiązek oddania środków komunikacyjnych. Wśród nich były np. pojazdy mechaniczne, ciężarówki, wozy przyczepne, traktory i wozy z zaprzęgiem. Jeśli przejmowano konie, powołanie zaopatrywano w informację, że na czas trwania zajęcia koni „sprzedaż tychże jest wzbroniona pod karą” (APKONS: Powołanie 1941). Powołanie było wypełniane na druku – „formularz nr 1”. Wzór druku określony był dekretem z 26.02.1941 r., który wydany został w celu wykonania rozporządzenia o powołaniu do świadczeń w ruchu drogowym z 20.02.1941 r.

W Generalnej Guberni, w tym w uzdrowiskach tam położonych m.in. w Krynicy, Żegiestowie i Busku, na podstawie rozporządzenia z 20.12.1940 r. o wprowadzeniu karty pracy nałożono na pracowników obowiązek posiadania karty pracy. Powinność ta ciążyła m.in. na robotnikach, pracownikach umysłowych, praktykantach i wolontariuszach. Początkowo z obowiązku zwolnione były osoby zatrudnione w gospodarstwach rolnych i leśnych, winnicach, ogrodnictwie, hodowli zwierząt, rybołówstwie. Całkowicie zwolnione z posiadania karty pracy były m.in. osoby nie wykonujące pracy zarobkowej, dzieci, osoby powyżej 80 lat i Żydzi (APKONS: Ogłoszenie 1942).

Z pisma komisarza miasta w Krynicy wynika, że w zakresie zdrowia, podczas okupacji nadal obowiązywały przedwojenne przepisy sanitarne oraz przepisy dotyczące zapobiegania chorobom zakaźnym. Pracownicy zobowiązani byli poddawać się szczepieniom ochronnym na mocy ustawy z 21.02.1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Ustawa 1935). Jedyna różnica polegała na tym, że przed wojną szczepienia były prowadzone przez komisję zdrojową w Krynicy, a w czasie okupacji przez Zarząd Miejski w Krynicy.

W świetle materiałów archiwalnych, osoby zatrudnione w uzdrowisku (w usługach), przy przyrządzaniu potraw i zmywaniu, przed przystąpieniem do pracy miały przedłożyć zaświadczenie lekarskie. Obowiązek ten wynikał z przedwojennych przepisów (APKONS: Pismo 1941), wydanych na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 13.05.1937 r. w sprawie przepisów sanitarnych dla publicznych miejsc sprzedaży (Rozporządzenie 1937) oraz zarządzenia Wojewody Krakowskiego z dnia 9.02.1931 r. (Zarządzenie 1931). Także w przypadku przekroczenia norm, związanych ze szczepieniami i zaświadczeniami lekarskimi niezbędnymi do przystąpienia do pracy, zastosowanie miały przepisy obowiązujące przed wojną (Ustawa 1935).

Lecznictwo w Generalnej Guberni, w tym lecznictwo uzdrowiskowe, podporządkowane było administracji niemieckiej. Szpitale, sanatoria i instytucje służby zdrowia były administrowane przez urzędników niemieckich. Po zajęciu terenów okupowanych, Niemcy likwidowali i zamykali zakłady specjalistyczne, zakłady przyrodolecznicze i przychodnie. Zaprzestano także kierowania ludności polskiej do sanatoriów. Wyjątkiem byli chorzy na gruźlicę, których umieszczano w sanatoriach; niestety pobyt w tych ośrodkach nie miał na celu leczenia pacjentów tylko ich izolację od reszty społeczeństwa (Sadowska 2006: 89).

Teoretycznie, w okresie okupacji niemieckiej, polscy lekarze mogli kierować dzieci na leczenie w sanatorium, prewentorium i kolonie leczniczo-wypoczynkowe. Podobnie jak

dorośli, dzieci chore na gruźlicę były wysyłane do specjalnych ośrodków sanatoryjnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie organizował leczenie obywateli polskich m.in. w uzdrowisku Busko-Zdrój. Wojna początkowo spowodowała zmniejszenie się liczby kuracjuszy oraz kadry wykwalifikowanych pracowników, jednak konsekwencją okupacji był całkowity brak dostępności ludności polskiej do lecznictwa uzdrowiskowego, który trwał aż do wyzwolenia. Praktycznie datą końcową, po której już nie wysyłano Polaków do uzdrowisk, był rok 1940. Od tego czasu uzdrowiska polskie przeszły całkowicie w ręce okupanta niemieckiego i były eksploatowane wyłącznie przez niego (Sadowska 2006: 98).

Podczas wojny kuracjuszami uzdrowiska Busko-Zdrój byli Niemcy oraz Polacy z Generalnej Guberni, zatrudnieni w przemyśle zbrojeniowym. Według relacji źródłowych w uzdrowisku Busko-Zdrój zanotowano tylko nieliczne przypadki leczenia się prywatnych kuracjuszy (APK: Wiciński 14). Frekwencja zdroju w sezonie letnim 1942 r. wynosiła 4123 osoby, a w 1943 r. – 5590 osób, w tym, zgodnie z informacjami z materiałów archiwalnych - połowa leczonych była narodowości niemieckiej.

Z korespondencji z 1941 r., pochodzącej z biura prezydialnego urzędu Generalnego Gubernatorstwa Krakowie, wynika, że w czasie okupacji oficjalnie zachęcano Niemców do wyjazdów uzdrowiskowych do kurortu w Busku-Zdroju. Pismo motywujące do odpoczynku w kurorcie adresowano do pracowników wszystkich wydziałów i siedzib okręgów, zarządzanych przez dystrykt krakowski. Co do bliższych danych i szczegółów związanych z kuracją w Busku-Zdroju odsyłano do Wydziału Służby Zdrowia Generalnego Gubernatorstwa (AIPN: Korespondencja 1941).

Uzdrowisko Busko-Zdrój w czasie wojny zmieniło nazwę na „Rhemabaden”. Niemcy nie przypuszczali nawet, że kiedyś mogą utracić zagrabione tereny, wręcz przeciwnie, planowali zorganizowanie dużo lepszej komunikacji z Buskiem. Okupant przygotowywał i urządził m.in. komunikację lotniczą pomiędzy Buskiem a ważniejszymi ośrodkami w Niemczech (APK 1892: 3). Działalność uzdrowiskowa okupanta niemieckiego w Busku zakończyła się latem 1944 r., tj. z chwilą przejścia uzdrowiska przez Rosjan. Do stycznia 1945 r. Busko było bazą szpitali frontowych (APK: Wiciński 14).

W uzdrowisku Busko-Zdrój w czasie wojny obowiązywał nawet cennik zabiegów pochodzący z 1941 r. („lista cen obowiązująca w Uzdrowisku Miejskim Busko-Zdrój”). Zgodnie z nim w buskim uzdrowisku ordynowano kąpiele siarkowe, borowinowe, błotne, kwasowęglowe, świerkowe (igliwiowe) oraz mineralne – jodobromowe. Dostępne były kąpiele

całego ciała, a także kąpiele siedzące i częściowe: na jedną stopę lub rękę oraz na dwie stopy lub ręce. Oferowano również kurację pitną w postaci wody mineralnej siarkowej. Możliwe było wypożyczenie ręcznika kąpielowego, płaszcza kąpielowego (szlafroka), prześcieradła kąpielowego, jednorazowo lub na 2 tygodnie. Prócz tego istniała możliwość wypoczynku po kąpielach w tzw. „leżakowni”, za co trzeba było płacić za każdym razem lub jednorazowo - za dwa tygodnie. Jednorazowy bilet do „wypoczywalni” kosztował 2 zł., natomiast karta na dwa tygodnie kosztowała 10 zł. Ceny zabiegów różniły się w zależności od sezonu i wahały w granicach od 2 do 10 zł. Wynajęcie ręczników i płaszcza wynosiło od 1 do 2,50 zł. jednorazowo i od 8 do 15 zł. na dwa tygodnie (AIPN, Korespondencja 1941: 33).

Z materiałów archiwalnych wynika, że prócz cen zabiegów uzdrowiskowych, na „liście cen” wyszczególniono m.in. pozycje związane z taksą kuracyjną. Z zestawienia wynika, że istniał podział pobyków uzdrowiskowych na dwa sezony: I i II. Pierwszy trwał od 1 lipca do 31 sierpnia, drugi od 1 września do 15 października. Według dokumentów źródłowych wysokość opłaty kuracyjnej za pobyt czterotygodniowy w uzdrowisku w I sezonie kształtowała się na poziomie 24 zł. Cena za pobyt dwutygodniowy wynosiła 17 zł. Za czterotygodniowy pobyt w uzdrowisku w II sezonie wysokość taksy wynosiła 17 zł. Za dwutygodniową kurację w II sezonie taksa opiewała na 10 zł. Pobierano także opłatę za bilet wstępu do parku zdrojowego. Bilet był ważny na cały sezon i kosztował 5 zł., zarówno w I jak i w II sezonie. Jednorazowa opłata za wejście do parku zdrojowego w Busku wynosiła 0,30 zł., w I i w II sezonie (AIPN: Korespondencja 1941).

W uzdrowisku Busko-Zdrój, podczas okupacji funkcjonowały hotele i pensjonaty. Czynny był tzw. „Deutschen Haus”, pełniący funkcję hotelu; obecnie w budynku mieści się Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Mikołaja Kopernika. Otwarty był także „Deutschen Gästhaus,” działający jako zajazd. Prócz tego dostępne były pensjonaty: „Villa Wislica”, „Villa Angielska” i „Hotel-Pensjonat Sanato”. Całodzienne wyżywienie w „Domu Niemieckim” kosztowało 6 zł. Niezbędne były kartki żywnościowe. Nocleg w „Niemieckim Zajeździe” kosztował 6 zł. i obejmował obsługę. Goście przebywający w hotelu ponad 10 dni płacili 5 zł. za dobę. Cena pobytu w „Hotelu-Pensjonacie Sanato” wahała od 20 do 24 zł. W „Villi Wislica” koszt pobytu wynosił od 18 do 22 zł., a w „Villi Angielskiej” od 17 do 20 zł. Poza tym obsługa naliczała dopłatę w wysokości 10 %. W uzdrowisku płacono także za tzw. wkład/składkę turystyczną - 0,30 zł od osoby (AIPN: Korespondencja 1941).

W okresie okupacji w uzdrowisku Krynica organizowano urlopy dla odzyskania zdrowia i pobytu uzdrowiskowych. Zgodnie z dokumentem z 29.06.1944 r., podpisanym przez Wilhelma Koppe (Wyższego Dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie) oraz Josefa Bühlera (Sekretarza Stanu w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa i zastępcę Hansa Franka), w uzdrowisku Krynica, w tym okresie, zwiększyło się zapotrzebowanie na miejsca dla Wehrmachtu oraz dzieci, które były deportowane do tzw. obozów KLV (Nyka 2012: 33). Dlatego Josef Bühler spotkał się z sekretarzem stanu ds. bezpieczeństwa, pełniącym także funkcję Wyższego Dowódcy SS i Policji w GG, w celu poczynienia uzgodnień w sprawie wyjazdów do uzdrowiska w Krynicy. Z dokumentów archiwalnych wynika, że zarządzono m.in. aby pobyt na urlopie, w celu odzyskania zdrowia i pobyt uzdrowiskowy w Krynicy nie był dłuższy niż 3 tygodnie. Przedłużenie kuracji mogło nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy lekarz uzdrowiska przewidywał osiągnięcie pełnego sukcesu leczenia, a więc wyleczenia pacjenta. Wyjazd do uzdrowiska Krynica dopuszczalny był tylko raz w roku. Sekretarz stanu potwierdzał także potrzebę wypoczynku w Krynicy urzędników i pracowników GG oraz członków ich rodzin. (AIPN: Korespondencja 1944).

Urządzenia zdrojowe ulegały dewastacji nie tylko na skutek działalności okupanta niemieckiego. W uzdrowisku Busko-Zdrój zniszczenia spotęgowało także wkroczenie Armii Radzieckiej. Zgodnie z relacjami archiwalnymi, w parku zdrojowym w Busku „parkowały tabory i uziemniano pojazdy mechaniczne”. Zniszczeniu uległy zakłady i urządzenia zdrojowe oraz zbiory, archiwa i plany. Wywieziono urządzenia światłolecznice, elektrolecznice, urządzenia gabinetów lekarskich, urządzenia rentgenowskie i analityczno-badawcze. Niemcy zagrabili także urządzenia elektrowni i warsztatów mechanicznych w uzdrowisku. Dalsze zniszczenia zakładów i urządzeń w uzdrowisku nastąpiły m.in. podczas 36 godzinnych walk o Busko, które trwały na przełomie 13 i 14.01.1945 r.

Uzdrowisko Busko-Zdrój zostało przejęte przez władze polskie 24.01.1945 r. Zgodnie z informacjami pochodzącymi ze sprawozdania dyrektora zakładu, w uzdrowisku „nie było ani 1m² zieleni zakładowej, który byłby nienaruszony, czy też kawałka ogrodu, które nie byłoby nadwyrężone” (APK: 10). W skład zakładu wchodziły wówczas m.in. pijalnia wody mineralnej, łaźienki do kąpieeli siarczano-słonnych - I, II i III klasy, ze 120 kabinami kąpielowymi, łaźienki dla kąpieeli mułowych, z 22 kabinami oraz zakład przyrodolecznicy i zakład elektroterapii. Według dyrektora uzdrowiska – M. Miki, po przejęciu uzdrowiska nie zachował się żaden zakład uzdrowiskowy bez śladu zniszczeń. W zdroju brakowało narzędzi

do pracy a w warsztatach maszyn, bez których trudno było rozpocząć jakiegokolwiek prace remontowe (APK, Sprawozdanie 1945).

W sierpniu 1945 r. w uzdrowisku Krynica otwarto „Stary Dom Zdrojowy” z kilkoma wannami do kąpiei mineralnych i oddziałem borowinowym. Uruchomienie zakładów przyrodoleczniczych i doprowadzenie ich do „stanu używalności”, wymagało przede wszystkim wykonania i zainstalowania nowych wanien. Udało się tego dokonać w 1946 r. Kilka budynków, w tym „Nowy Dom Zdrojowy, do 1947 r. nadal zajmowanych było przez wojsko. W związku z tym wyremontowanie i oddanie ich do użytku mogło nastąpić dopiero po opuszczeniu obiektów; „Nowy Dom Zdrojowy” oddano do użytku w I poł. 1948 r. Ze sprawozdania wynika, że część wywiezionego mienia udało się odzyskać, m.in. z Czechosłowacji. Według danych, w 1948 r. do Polski powróciło 8 wagonów zrabowanego majątku uzdrowiska, a więc połowa zagrabionego mienia.

Bibliografia:

Archiwalia:

1. AIPN, Zarządzenia, korespondencja dotycząca zwalczania chorób zakaźnych, szczepień, opieki zdrowotnej, pobytu w uzdrowiskach, zawodów i imprez sportowych, wojennej pomocy zimowej, wykaz lekarzy, sygn. IPN GK 108/61.
2. AIPN, Pisma w sprawie: pobytu sanatoryjnego urzędników niemieckich i ich rodzin w uzdrowisku w Krynicy Górskiej, sygn. IPN GK 110/56.
3. APK, Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrowisko Busko-Solec w Busku-Zdroju, sygn. 3.
4. APK, Starostwo Powiatowe w Busku, Pismo/prośba z dnia 13.06.1945 r. skierowane do Starostwa Powiatowego Stopnickiego w Busku, sygn. 1084.
5. APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II, sygn. 1892.
6. APK, w: Urząd Wojewódzki Kielecki II, sygn. 1894.
7. APKONS, Przedsiębiorstwo Państwowe Zespół Uzdrowisk Krynicko-Popradzkich w Krynicy, sygn. 72.
8. APKONS, Akta miasta Muszyny, sygn. 141.
9. APKONS, Akta miasta Muszyny, sygn. 142.
10. APKONS, Akta miasta Krynica, sygn. 281.
11. APKONS, Akta miasta Krynica, sygn. 450.

Akty Prawne:

1. Dz. Woj. Krakowski z 1931 r. Nr 5, poz. 48.
2. Ustawa z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz.U. Nr 27, poz. 198).
3. Dz.U. z 1937 r. Nr 41, poz. 327.
4. Dekret Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077).
5. Pierwsze rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z 26 października 1939 r. (Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych Polskich Obszarów, 1939, Nr 1).
6. Proklamacja Generalnego Gubernatora z 26 października 1939 r. (Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych Polskich Obszarów, 1939, Nr 1).
7. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów – Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete , Teil 1, Nr 6, z 27 stycznia 1940 r.:

Literatura:

1. Ćwik W., Reder J. (1977). *Lubelszczyzna – dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*. Lublin: 51.
2. Kozyra W. (2013). *Okupacja administracyjna niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939-1945*. „Annales UMCS Lublin-Polonia” Vol. LX, 1: 42.
3. Kruczek Z. (2010). *Wykorzystanie cyklu Butlera do interpretacji rozwoju uzdrowisk na przykładzie Żegiestowa-Zdroju*, w: *Uzdrowiska i ich znaczenie w gospodarce turystycznej*, pod red. A. R. Szromka, Kraków: 47.
4. Małecka B., Marcinkowski J. T. (2007). *Rys historyczny rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego*. „Problemy Higieny i Epidemiologii” 88(2): 141.
5. Rucka B. (1996). *Jubileusz Żegiestowa Zdroju 1846-1996*. „Almanach Muszyny”: 59.

6. Sadowska J. (2006). *Świadczenia lecznicze w ubezpieczeniach*. Łódź: 62-65.
7. Schwaneberg S. (2009). *Eksploatacja gospodarcza Generalnego Gubernatorstwa przez Rzeszę Niemiecką w latach 1939-1945*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 8/1(14): 133.
8. Witkowski W. (2007). *Historia administracji w Polsce 1764-1989*. Warszawa: 383-384.
9. Wrzyszc A. (2014). *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*. „Studia Iuridica Lublinensia” 22: 696.